Ner 29. ROK 1839. WTOREK 5 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Agaty P. Męcz.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Dobrochna.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Ziawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6	27′ 6″, 139	— 8°, 4	0″, 95	PPł Zachodni sredni	Pogoda z Chmurami	
4	2	6, 266	— 5, 6	1, 13	ZPł Zachodni słaby	„	Snieg
	10	7, 476	— 10, 2	0, 79	Pn Wschodni słaby	Pogoda	Snieg

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 26 *Stycznia.* —

Wszyscy ministrowie podali się dnia 23 b. m. do dymissyi. Król miał im odpowiedzieć z początku, że to jeszcze weźmie pod rozwagę; atoli wątpliwości niema, że utworzenia nowego gabinetu jest w działaniu i w krótce wyjdzie na jaw. Dotąd wszystkie pogłoski o nowo mianowanych ministrach, niezawierają nic pewnego.

Na granicach belgijskich zbiera się 6 dywizyj wojska francuzkiego, jako korpus obserwacyjny; — lubo według najnowszych wiadomości z Londynu, hrabia Sebastiani poseł francuzki podpisał już traktat 24 artykułów konferencyi londyńskiej. (Patrz niżej.)

Papiery hiszpańskie poskoczyły dziś na 19½ za 100 z powodu oczywiście nadziei, że nowe ministerstwo korzystniéj działać będzie na sprawę królowéj; — doniesienia bowiem zgłębi Hiszpanii nie mogły być tego przyczyną, jako nic niezawierające pomyślnego. Rząd konstytucyjny zajęty jest obawą stanowczéj wyprawy karlistów przeciwko Madrytowi, i wczesne czyni już przygotowania do obrony. — Karliści w Arragonii opanowali miasto Cutanda. — Z miasta portowego Malagi doszła wiadomość że miasto Melilla na brzegach północnej Afryki do Hiszpanii należące, ogłosiło się za sprawą D. Carlosa.

— *Amszterdam* 25 *Stycznia.* —

»Następująca nader ważna wiadomość nadeszła nam w téj chwili przez gońca wyprawionego z Londynu we środę d. 23 b. m. Hrabia Sebastiani, odebrawszy dniem pierwéj depeszę z Paryża, tegoż wieczora podpisał postanowienie ostateczne konferencyi. Belgia w razie potrzeby przynaglona będzie orężem do uległości; i jeśli Francya, niebędzie w téj mierze wspólnie działać z innemi mocarstwami, to w żadnym razie niemyśli się opierać ich działaniu.

— *Bruxella* 24 *Stycznia.* —

Królowa belgijska powróciła wczoraj z Paryża. — I tu także rozeszła się wiadomość, że hr. Sebastiani podpisał protokuł konferencyi Londyńskiéj.

— *Frankfort nad Menem* 28 *Stycznia.* —

Dziennik frankfortski zawiera dziś następujący artykuł: »Nadzwyczajny goniec przywiózł tu wiadomość, że marszałek Soult przyjął bezwarunkowo urząd prezesa Rady Ministrów.» — Najnowsze atoli wiadomości z Paryża, niezdają się jeszcze potwierdzać tego oznajmienia.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Paryż* 18 *Stycznia.* —

Posiedzenie izby deputowanych z dnia 17 (Dokończenie). Gdy się uspokoiło nieco poruszenie, spowodowane rezultatem głosowania paragrafu o zagranicznej polityce, przystąpiono do paragrafu o Algierze. I tu nie zbywało na zarzutach przeciw ministrom wymierzonych wznowiono sprawę jenerała Bugeaud, który w obszernej i energicznej mowie usprawiedliwiał się z uczynionych mu zarzutów z czasów pobytu jego w Afryce. (Dalsze narady zostały do następnego dnia odłożone.

Posiedzenie z dnia 18. Po żywych wczorajszych rozprawach, dzisiejsze posiedzenie nie podaje prawie nic zajmującego. Rozprawy o Algierze słuchane były z wielką obojętnością, i paragraf został przyjęty bez głosowania. Z porządku wypadał paragraf o redukcyi rent: Minister skarbu wystąpił najpierwej na mównicę i oświadczył, że gdyby projekt do adressu pozostał w swoim pierwotnym kształcie, wtedy byłby musiał opierać się obecnemu paragrafowi. Ale ponieważ obecne wyrażenia adressu, zapewniają spokojność,, tak wewnątrz jak i zewnątrz, zatém gabinet może przepuścić bez oporu w mowie będący paragraf. Że nawet izba bardzo dobrze czyni, objawiając życzenia, aby jak najprędzéj środek ten został wprowadzony w działanie, środek którego potrzeba prędzéj czy późniéj objawić się musi. Jeśli rząd z swojej strony nie dotknął tego punktu w mowie tronowéj, uczynił to dla tego, że nie zdawało mu się, żeby stosowna chwila do redukcyi rent nadeszła. Ze nakoniec finansowe położenie kraju tak jest pomyślne, co pan Lacave Laplagne przypisywał gabinetowi kwietniowemu, — iż spodziewać się należy, że wkrótce będzie można do użycia tego środka przystąpić. Paragraf ten został także bez głosowania przyjęty. Również dwa następne, to jest tyczący się narodzenia hrabiego Paryża i śmierci xiężniczki Maryi, zostały z nieznaczącemi zmianami przyjęte; na jutrzejszym zatem posiedzeniu, przystąpi izba do ostatniego już paragrafu który tak brzmi; Jesteśmy o tém przekonani N. Panie, że tylko szczera zgodność władz krajowych, w ich konstytucyjnych zakresach ograniczonych, zdolna jest utwierdzić bezpieczeństwo kraju i moc rządu W. K. Mości; administracya silna przezorna opierająca się na wspaniałomyślnych uczuciach, która na zewnątrz jedna powagę rządowi W. K. Mości i tenże na wewnątrz swoją odpowiedzialnością zasłania, jest zadatkiem najpewniejszym współdziałania które rozwinąć z W. K. Mością najszczerzéj serca nasze pragną. Pozwól nam N. Panie polegać na sile naszych ustaw; te, niechciéj W. K. Mość wątpić, zdołają zasłaniać prawa W. K. Mości i nasze; jesteśmy bowiem przekonani, że monarchia konstytucyjna zabezpiecza swobody ludów i ową niewzruszalność, która wielkość państw stanowi.» — Poprawka projektowana przez panów Parant i Dessauret jest następująca: «Przekonani o tém jesteśmy N. Panie, że tylko ścisła zgoda między wielkiemi władzami krajowemi w ich konstytucyjnych granicach, może otrzymać bezpieczeństwo kraju. Z tego powodu izba deputowanych pospiesza zapewnić W. K. Mości swoje prawe współdziałanie. Polegamy N. Panie na sile naszych instytucyi; ona zabezpieczy W. K. Mość a nasze prawa; monarchia konstytucyjna zabezpiecza swobody ludów, tę i niewzruszalność która stanowi wielkość państwu.

— *Londyn* 17 *Stycznia.* —

Zaonegdaj konferencya holendersko-belgijska, odbyła znowu posiedzenie, ale poseł francuzki nie miał jeszcze otrzymać pełnomocnictwa do podpisania ostatecznych postanowień konferencyi.

Wczoraj ukończone zostały w sądzie Queens Bench porozumienia i narady względem sprawy jeńców kanadyjskich. Sędzia prezydujący oświadczył iż sąd zapewne wyda już wyrok w poniedziałek (21).

Biega wieść, że większość ministrów, ze względu na okazane we wszystkich znakomitych miastach fabrycznych poruszenie, przeciwko prawu zbożowemu, postanowiło przełożyć parlamentowi bil, tyczący się zmian w tém prawie, w którym projektowane jest zamiast dotychczasowych średnich cen i zmiennego stosunkowo do nich opłat cła, ustanowienie cła stałego. Mówią tylko, że pierwszy minister waha się jeszcze w przyjęciu tego bilu, ale zapewniają, że i on wkrótce da się skłonić, szczególniéj ponieważ Sir Robert Peel miał oświadczyć, iż przedłoży podobny wniosek, jeśliby wrócił do steru rządu. Niektórzy utrzymują nawet, że prawo zbożowe będzie już wspomnianém w mowie tronowéj o wymienienie pana Wood jako popierającego adress, zdaje się nadawać temu twierdzeniu wiarogodność, ponieważ ten członek parlamentu zawsze był zapalo-

nym obrońcą wolnego handlu zbożowego. W dziennikach ministeryalnych mówiono już że trudno spodziewać się po teraźniejszym składzie izby niższéj, zniesienia prawa zbożowego, i że gdyby ministrowie podobny środek zaprojektowali, koniecznem byłoby rozwiązanie parlamentu. Obecnie jednak słychać bardzo o nowém rozpisaniu wyborów, które wkrótce mają nastąpić.

Dzienniki ministeryalne coraz energiczniéj odzywają się, przeciw obecnym usiłowaniom Belgii. *Morning Chronicle* mówi: »że niepodobna wystawić sobie niewdzięczniejszego stronnictwa jak to, którego organem zrobił się pau Merode, i które do tego dąży, żeby Francya z Anglią, a obie zresztą mocarstw Europejskich poróżnić, i które nie myśli o tém, że Belgia odrzucając traktat 24 artykułów, straciłaby zarazem wszelkie prawa i widoki niezawisłości. Dziennik ten zwraca uwagę na słowa pana Molé, który oświadczył, iż ze strony Francyi nie nastąpiła żadna protestacya, wprzedmiocie przepisów granicznych wspomnionego traktatu, i radzi Belgii, aby przez niestosowne żądania i szczególne przełożenia, przedwcześnie nie pozbawiała się sympatyi, jaką jeszcze okazuje dla niéj Anglia.

Rozmaitości.

Pozamykano już kawiarnie, i składy win, a kilku młodych trzpiotów, którzy zazwyczaj daleko w noc swoje zabawy przeciągali, wyszli na ulicę, aby w téj późnéj porze, wypłatać jeszcze jakiego figlą któremu z spokojnych mieszkańców Paryża. Długo napróżno przebiegali z ulicy na ulicę, niemogąc znaleść sposobności do sadość uczynienia swojéj chęci do awantur, nakoniec, na ciasnéj uliczce *St. Jean* zatrzymali się, usłyszawszy nutę starego jakiegoś kontredansa. Spójrzeli w górę, i zobaczyli jeszcze światło w oknach trzeciego piętra. »Na górę! zawołali wszyscy jednogłośnie, tam tańczą, daléj, na górę, będziemy tańczyć razem z niemi.» Pobiegli na górę i zadzwonili. Otworzył im mężczyzna przystojnéj powierzchowności. — Bądź pan spokojny, rzekł jeden z młodych trzpiotów, nazwiskiem Lally, ten sam, który się wsławił przez nieszczęśliwe swoje dowództwo w Indyach, bądź pan spokojnym, nie jesteśmy złodziejami. Jesteśmy weseli figlarze, lubiemy rozrywki a szczególnie taniec. Przypadek zaprowadził nas w te strony, usłyszeliśmy muzykę i nie mogliśmy się oprzeć chęci, proszenia pana o pozwolenie, potańczenia w jego domu. Nie odrzucaj pan prośby naszéj! ja zaręczam za obejście się moich towarzyszy, upewniam pana, że nie damy powodu do sprzeczki.

Z całego serca, moi panowie, ale przedewszystkiem będziecie panowie zapewne chcieli wiedzieć u kogo jesteście.

Cóż nam do tego? Z mowy i powierzchowności pańskiéj, poznajemy człowieka z dobrem wychowaniem, sądziemy że jesteśmy w dobrem miejscu.

Jednakże sądzę, że powinienem panom powiedzieć z kim macie do czynienia.

No, i któż pan tedy jesteś?

Jestem wykonawcą sprawiedliwości: córka moja poszła za syna jednego z moich kolegów i obchodziemy wesele.

Młodzieńcy zamyślili się przez chwilę, ale nakoniec przezwyciężyła chęć zabawy. — Cieszemy się zawołali, że w tem miejscu możemy się z panem zapoznać. Obejście i ton pański zaciera wrażenie, jakieby jego sposób życia mógł na nas uczynić; pozwól nam pan dobrze użyć téj jedynéj sposobności bawienia się z panem. Zostali wprowadzeni. Jako dobrze wychowani młodzieńcy, przeprosili grzecznie za chwilowe zamięszanie którego byli powodem, potem prosili gospodarza aby ich przedstawił nowo zaślubionym, i zaczęli tańczyć.

Tylko Lally nie tańczył. Stał się smutnym nie wiedząc sam dla czego.

Upatrzywszy kiedy gospodarz najmniéj był zajęty, zapytał go uprzejmie: — Wszak pan sam nie wykonywasz wyroków sprawiedliwości?

Zwykle nie, mam do tego pomocników; jednakże muszę być przy tem zawsze obecnym. Ale gdyby osądzony był znacznym jakim panem jak pan naprzykład, wtedy nie dopuściłbym żadnego z moich pomocników. Miałbym sobie za zaszczyt sam wypełnić tę przykrą powinność. Lally uśmiechnął się z przymusem. Starać się będę, rzekł sam do siebie, oszczędzić panu téj przykrości i zaszczytu. Smutne przeczucie opanowało go, Napróżno pytali się go towarzysze o przyczynę smutku, napróżno starali się rozweselić go nieco. Zamyslony opuścił towarzystwo.

Niedługo potem udał się do Indyi. W 15 lat późniéj tenże sam Lalli został ścięty przez tegoż samego wykonawcę sprawiedliwości u którego był na weselu; syn tego człowieka obecnie wykonawca sprawiedliwości w Paryżu, opowiadał to zdarzenie.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 511.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

W dopełnieniu rozporządzenia Senatu Rządzącego pod dniem 16 b. m. i r. do Nr. 278 wydanego, podaje do wiadomości iż w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych na dniu 6 lutego roku bieżącego o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie publiczna *in minus* licytacya na dostawę mąki macowki na święta Wielkanocne roku bieżącego dla starozakonnych obwodu Kazimierskiego, poczynając pierwsze wywołanie miarki jednej miary krakowskiej mąki najpiękniejszéj pszeńnéj od złp. 2 gr. 6; chęć za tem licytowania mający zaopatrzeni *vadium* w kwocie złp. 2000 zechcą się w miejscu i czasie powyż oznaczonych znajdować gdzie o warunkach dostawy potrzebną odbiorą wiadomość, które każdego czasu w biórze Wydziału w godzinach kancellaryjnych przejrzyć mogą.

Kraków dnia 24 stycznia 1839 r.

Senator Prezydujący,
KIEŁCZEWSKI.
Referendarz *L. Wolff.*

(3r.)

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredtyowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionego żądania o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce skradzionych następujących listów zastaw. mianowicie: Lit. C. N. 3692, 3867, 3888, 13,813, 15,237, 63,747, 64,182. 70,380, 70,559, 71,338, 71,986, 87.801, 90,310, 90,625, 91.423, 92,676, 93,128, 104.058, 104,258, 105,406, 105,922, 107,666, 108,249, 108,913, 109,049, 109,222, 110,124, 113,328, 115,279, 115,337, 116,692, 117,271, 121,633, 121.636, 121,641, 122,207, 149,428 163,728, 164,342, 164.849, 165,124, 168,445, 168,447, 169,193, 169,740, 173,595, 173,600· 173,604, 173,606, 173,609, 173 613, 176,867, 176,869, 178.552, 183,745, każdy respektywe na złp. 1000 z kuponami od włącznie drugiego półrocza 1838 roku. — Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem w wykonaniu art. 124 Praw z dnia 1 (13 czerwca) 1825 roku wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, inaczy rzeczone listy zastawne z kuponami umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś miejsce ich duplikaty wydane będą. — W Warszawie d. 29 października (10 listopada) 1838 roku. — Członek Rady Stanu, Prezes J. *Morawski.* — Pisarz Dyrekcyi Głównéj J. *Drewnowski.* (2r.)

Doniesienia prywatne.

Z mocy polecenia Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, z dnia 15 stycznia r. b. do L. 179; rozpocznie się w dniu 7 lutego r. b. w Oberży Knotzowskiéj przy ulicy ś. Jana pod L. 460, o godzinie 10 rannéj, licytacya ruchomości po niegdy Macieju Knotz pozostałych, mianowicie: mebli, zwierciadeł, różnéj stolarszczyzny, materyałów budowlanych w drzewie, ciosach, kamieniach wapnie i cegłach, powozów i wozów, tudzież znacznych partyj win różnego gatunku jako to; szumlauer-offner, tokajskiego, niemniej octów, araku rumu i tam dali.

Kraków dnia 27 stycznia 1839 r.

(2r.) A. *Matakiewicz* Not. Pub.

DO LUBOWNIKÓW WIN REŃSKICH.

Pan Lurin mieszkający przy ulicy Floryańskiéj pod Nrem 541 w domu Pana Lipnickiego na drugiém piętrze; odebrał w kommissie partyą win reńskich jako to: *Nirnsteiner* w butelkach, i — *Liebfrauenmilch* w beczkach. Wina te są pierwszego gatunku z r. 1827 zaco może zaręczyć, i w prost od właścicieli winnic nadesłane, którzy go upoważnili do sprzedawania częściowego, to jest. *Nirnsteiner* butelkę po Złp. 2 gr. 15 a *Liebfrauenmilch* wiadro wielkiéj miary po 75 talarów. Cena ta niższą jest od ceny zwyczajnéj handlowéj, o czém każdy łatwo może się przekonać.

P. Lurin zastać można w domu każdego dnia od godziny 9 z rana do 5 po południu. (3r.)